

JANINA CIĘSZCZYK

ur. 1935; Majdan Skrzyniecki



Miejsce i czas wydarzeń	Majdan Skrzyniecki, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, partyzanci, rozstrzelanie żołnierza niemieckiego, ukrywanie motocyk

„Kazali zakopać tego Niemca”

Potem, to było tak, że jakiegoś Niemca przywieźli, na motorze, że tam z krężnickiego lasu pewnie, bo tam były te obławy najwięcej, bo tam była szosa. No i jechały, i tak że przywieźli tego Niemca, i rozstrzelili tak zaraz na przeciw naszego domu, tak w lesie, pięć kroków od drogi. I przyszedł do nas, i pytają się: „Tata jest w domu?” A ja mówię, że: „O tu tatuś blisko jest, kosi tam zboże” - „No to leć, zawołaj” Ja poszłam po tatusia, zawołałam. Tatuś przyszedł. I że zastrzelony ten Niemiec, i kazali zakopać tego Niemca. I zostawili motor, taki duży motor, i kazali go schować, partyzanty. Ale tatuś mówi: „Gdzieś go schować ten motór?” Ale sąsiad taki nasz był dobry, i z tym sąsiadem w nocy wzięły taki dół w polu pod taką wierzwą wykopali, tam obstawiały słomą, i ten motor tam był ileś. A tego zakopały, tego zastrzelonego Niemca. Ale to jak było na brzegu, to potem w nocy psy poszły, odkopały. I w nocy tam gdzieś dalej go przeniosły, deskami przyłożyły, i dopiero się zatarło. A ci partyzanci przyszedli za ileś po ten motor, i gdzie jest? No to odkopały, i oddały im. Ale baliśmy się okropnie. Mamusia płakała, ja też taka dziewczynka, jeszcze bardziej. A tatuś pomagał, bo co było robić. Przyszedł partyzanty, i trza było. Pod strachem, ale trza było co kazały, to trza było zrobić, no bo jakie było wyjście? Dobrze, że nikt się nie dowiedział o tym Niemcu.

Data i miejsce nagrania	2018-04-24, Kolonia Borów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Piasecka
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"